

# Listy Profesora Władysława Tatarkiewicza\*

*Filo-Sofija*  
Nr 13-14 (2011/2-3),  
s. 699-718  
ISSN 1642-3267

## Listy Władysława Tatarkiewicza do Bohdana Dziemidoka

Warszawa, 10 sierpnia 1967

Drogi Panie,

Dostałem zeszyt „Życia i Myśli” z Jego pracą o mej estetyce<sup>1</sup>, przeczytałem starannie i spieszę serdecznie podziękować. Dał Pan dowód zarówno życzliwości jak zrozumienia: to jest właśnie to, czego najbardziej pragnie autor gdy o nim piszą. Powiem jeszcze coś innego, a nie mniej pochlebnego: artykuł Pana postawił mi przed oczy pewne właściwości mego pisania, na które nie zwracałem dotąd uwagi.

Pozwalam sobie przesłać drogiemu Panu parę odbitek. „Historia pojęcia twórczości” wyszła w „Poezji”<sup>2</sup>, ale nie mam odbitek. „Historia pojęcia sztuki”<sup>3</sup> na razie wyszła tylko po francusku, za parę miesięcy powinno być wydanie polskie<sup>4</sup>, wtedy wyślę. Może zainteresuje Pana nowa, bardzo uzupełniona z zasadniczymi konsekwencjami wersja francuska „Skupienia i marzenia”<sup>5</sup>. III tom „Historii estetyki” już jest w druku, może być gotowy we wrześniu. Sam wtedy będę już w Ameryce, ale polecę wysłać Panu egzemplarz.

Jak Pana wyjazd do Anglii? W British Council jest teraz ktoś nowy na miejsce Villersa, kogo jeszcze nie znam.

Uścisk dłoni łączę.

*Wł. Tatarkiewicz.*

---

\* Do druku przygotował i opracował Ryszard Mordarski. Redakcja dziękuje Bohdanowi Dziemidokowi oraz Ryszardowi Wiśniewskiemu za udostępnienie listów do publikacji w „Filo-Sofiji”.

<sup>1</sup> B. Dziemidok, *Poglądy estetyczne Władysława Tatarkiewicza*, „Życie i Myśl”, R. 17 (1967), nr 6, s. 36-50.

<sup>2</sup> *Twórczość. Dzieje pojęcia*, „Poezja”, R. 2 (1966), nr 12, s. 3-7.

<sup>3</sup> *L'idée de l'art: de l'antiquité à la Renaissance*, “Homo. Annales de la Faculté des Lettres et Sciences Humaines de Toulouse”, T. 2 (1966), z. 2.

<sup>4</sup> *Od dawnego do dzisiejszego pojęcia sztuki*, „Kultura i Społeczeństwo”, T. 12 (1968), nr 4, s. 27-34.

<sup>5</sup> Zapewne chodzi o tekst: *L'esthétique de la concentration et l'esthétique de la rêverie*, „Revue de Métaphysique et de Morale”, T. 72 (1967), nr 2, s. 170-183.

\*\*\*\*\*

Warszawa, 15 sierpnia 1967

Drogi Panie,

Dziękuję za list i zaraz odpowiadam. Tak się składa, że od 1 X będę wykładać w Berkeley jako visiting professor historii estetyki<sup>6</sup>. Przyjemnie byłoby Pana tam spotkać! Aschenbrenner<sup>7</sup> będzie w Berkeley w pierwszych dniach września. Skierowanie Pana pod opiekę IIE<sup>8</sup> jest naturalne, Ford zawsze tak robi, jest to opieka wręcz znakomita. Niesłusznie kłopotuje się Pan wizą do USA. Jako kandydat Forda ma Pan wielką szansę jej dostania. Tylko trzeba to robić osobiście w konsulacie amerykańskim, bez przyjazdu Pana do Warszawy się nie obejdzie, a radzę to zrobić jak najszybciej. Zarazem popchnie Pan swą sprawę w Ministerstwie, bo czasu nie jest zbyt wiele, rok akademicki w USA zaczyna się już w końcu września. Prędszy czy później Ministerstwo wezwie Pana do przyjazdu i złożenia policyjnych danych w konsulacie; ale lepiej to zrobić prędszy.

Co do ośrodków amerykańskich, to Berkeley jest dużym, b. dobrym uniwersytetem, w pięknej okolicy, z cudownym klimatem, ale i inne ośrodki mogą być dobre, każdą propozycję warto brać.

Być może do zobaczenia.

Najlepsze pozdrowienia.

*Wł. Tatarkiewicz*

Wyobrażam sobie jak korzystny byłby udział Pana w mych seminariach w Berkeley!

\*\*\*\*\*

Warszawa, 26 sierpnia 1967

Drogi Panie,

Dziękuję za list. Wydaje mi się, że jako ten, który w swoim czasie korzystał ze stypendium Fundacji Forda, powinienem Mu dać jeszcze dwie informacje.

1. Stypendysta może sam sobie wybierać miejsce pobytu i studiów w USA. Pomoże mu w tym IIE (Institute of International Education), który z ramienia Forda będzie Pana opiekunem podczas Jego pobytu w Stanach. Może Pan to miejsce

<sup>6</sup> Zob. J. Krajewski, *Władysław Tatarkiewicz. Bibliografia*, PAN, Warszawa 1992, s. 103.

<sup>7</sup> Chodzi o estetyka amerykańskiego Karla Aschenbrennera, autora książek: *The Concept of Value. Foundations of Value Theory* (1971), *The Concept of Criticism* (1974).

<sup>8</sup> Institute International of Education.

studiów zmieniać, stypendyści zwykle to robią. Np. parę miesięcy w Berkeley, parę w Princeton, parę w N. Yorku.

2. Uniwersytety zaczynają swoją działalność najpóźniej 1 października. Dlatego jest korzystniej być na miejscu nieco wcześniej. Ja będę w Berkeley od 25 września. Cieszyłbym się, gdyby Pan był w fall quarter w Berkeley. A myślę, że i dla Pana byłoby korzystne być tam razem ze mną, bo znam miejsce i ludzi.

Uścisk dłoni łączę.

*Wł. Tatarkiewicz*

\*\*\*\*\*

Warszawa, 2 stycznia 1971

Drogi Panie Bohdanie,

Zacząć muszę od podziękowania: nie wyobrażam sobie omówienia mego dorobku, które byłoby bardziej wnikliwie i jednocześnie bardziej życzliwe<sup>9</sup>. Powiem coś, co jest chyba największym uznaniem autora dla krytyka: że w niejednym sam siebie dzięki Niemu lepiej zrozumiałem.

Niech Pan nie bierze na serio ołówkowych nawiasów, jakie wprowadziłem tu i ówdzie: znam redaktorów i wydawców skąpych (zwłaszcza w obcych krajach) na miejsce, brałem więc w nawias to, co najprędzej (względnie) można opuścić, nie zubożając treści. Skracałem też cytaty, moje teksty.

Bardzo cenię myśl Pana o mym pluralizmie. I znów najwyższa pochwała dla krytyka: bo przewidział ewolucję autora i sposób w jaki ten będzie ulepszał swoje stanowisko. Istotnie, ta nowa rozprawa o „Definicji sztuki”<sup>10</sup>, nie zaprzeczając pluralistycznemu ujęciu, scala zjawiska sztuki w jednym pojęciu, wprowadzając natomiast pluralizm do samej definicji.

Obawiam się, że będzie Pan miał dodatkowy kłopot z włączeniem tej nowej pracy, choć idzie ona właśnie w kierunku Jego wywodów. Podobnie, może trzeba będzie do dwu danych znaczeń „formy” dodać jeszcze trzy dalsze!

Jeżeli praca ma się ukazać po angielsku, to może słusznie byłoby (na str. 10) wspomnieć “Did aesthetics progress” (z amer. czasopisma “Philosophy...”<sup>11</sup>, a na str. 11 „Wer waren die Theoretiker des Mannierismus“ (w „Zeitschrift für Ästhetik“, XX/1)<sup>12</sup>, « Les Variétés de l’expression » (w « Revue Internationale

<sup>9</sup> B. Dziemidok, *Pluralizm estetyczny Władysława Tatarkiewicza*, „Studia Filozoficzne”, 1971, nr 6, s. 121-141.

<sup>10</sup> *Definicja sztuki*, „Studia Filozoficzne”, 1971, nr 2, s. 33-48.

<sup>11</sup> *Did aesthetics progress?*, “Journal of Philosophy and Phenomenological Research”, vol. 31 (1970), no. 1, s. 47-59. Wersja polska: *Czy w dziejach estetyki był postęp?*, „Kultura i Społeczeństwo”, T. 15 (1971), nr 3, s. 33-43.

<sup>12</sup> *Wer waren die Theoretiker des Mannierismus?*, „Zeitschrift für Ästhetik und allgemeine Kunstwissenschaft”, T. 12 (1967), H. 1, s. 90-103. Wersja polska: *Pierwszy wyłom w klasycznej teorii sztuki: manieryzm, „Życie i Myśl”*, R. 17 (1967), nr 6, s. 1-11.

de philosophie », nr 59, 1962)<sup>13</sup>, “Romantic Aesthetics of 1600” (w “The British Journal of Aesthetics”, VII, 2, 1967)<sup>14</sup>, “Classification of the Arts of Antiquity” (w “Journal of the History of Ideas”, XXIV, 2, 1963)<sup>15</sup>. Bo przecież zachodni ludzie nie czytują innych druków niż zachodnie. Nowa „definicja sztuki” ma się niebawem ukazać w “British Journal of Aesthetics”<sup>16</sup>, a rozszerzona, 5-znaczna analiza Formy wejdzie do “Dictionary of the History of Ideas”<sup>17</sup>, która jest już w druku.

Autor chciałby zawsze, by o nim pisano jak najobszerniej, jednakże patrząc trzeźwo na możliwości wydawnicze i oszczędności redaktorów, myślę sobie, że przy ewentualnym rozszerzeniu uwag o formie i dodaniu nowej definicji sztuki trzeba będzie coś z tekstu powycinać. W takim razie chyba cytaty na str. 21-25? To można by krótko ująć, jakimi kategoriami się posługuję. Na zachodzie nie lubią teraz wyrazów na „-izm” i przyznam się, że sam do nich stopniowo tracę serce. (Wy tłumaczę to w rozprawce „O wyrazie romantyzmu”<sup>18</sup>, która już jest prawie gotowa.)

W myśl naszej rozmowy patrzyłem na Pana tekst z punktu widzenia edycji angielskiej. Ale przyszło mi jeszcze coś do głowy w sprawie edycji polskiej, jeśli by Pan o niej myślał. Wiem, mianowicie, że Kuczyński<sup>19</sup> szukał do „Studiów Filozoficznych” (do kwietniowego zeszytu) artykułu o moich pracach<sup>20</sup>; nie wiem tylko czy to jeszcze aktualne, czy zeszyt nie jest przypadkiem skompletowany i zamknięty. Jeśli by to Panu odpowiadało, to może zapyta redaktora, albo, jeśli by wolał, to niech mi da znać, a ja go zapytam.

Jeszcze raz drogiemu Panu dziękuję za Jego życzliwość, zrozumienie i czas mi poświęcony. A oboje z moją żoną dziękujemy Obydwu Państwu za miłą wizytę, cieszymy się, że już jako znajomi możemy pozdrowić zarówno Jego samego, jak Jego tak ładną i tak miłą żonę.

Władysław Tatarkiewicz

<sup>13</sup> *Les variétés de l'expression*, « Revue Internationale de Philosophie », T. 59 (1962), z. 1, s. 75-89. Wersja polska: *Ekspresja i sztuka*, „Estetyka”, R. 3 (1962), s. 45-61.

<sup>14</sup> *Romantic aesthetics of 1600*, “British Journal of Aesthetics”, vol. VII (1967), no. 2, s. 137-149. Wersja polska: *Zapomniany romantyzm*, „Znak”, 1967, nr 5, s. 670-684.

<sup>15</sup> *Classification of Arts in Antiquity*, „Journal of the History of Ideas”, vol. 24 (1963) no. 2, s. 231-240. Jest to rozszerzona wersja fragmentu rozdz. 11 z *Historii estetyki*, T. 1.

<sup>16</sup> *What is Art?: The Problem of Definition Today*, “British Journal of Aesthetics”, vol. 11 (1971), no. 2, s. 134-153. Wersja polska: *Definicja sztuki*, „Studia Filozoficzne”, 1971, nr 2, s. 33-48.

<sup>17</sup> *Form in the history of aesthetics*, [w:] Dictionary of the history of ideas, ed. Philip P. Wiener, vol. 2, New York, 1971, s. 216-225. Wersja polska: *Forma: historia jednego wyrazu i pięciu pojęć*, „Studia Semiotyczne”, T. 2 (1971), s. 15-38.

<sup>18</sup> *Kto jest a kto nie jest romantykiem?*, w: *Ze studiów nad sztuką romantyzmu*, red. D. Żebrowski, Warszawa, 1972, s. 5-11.

<sup>19</sup> Chodzi o prof. dr. hab. Janusza Kuczyńskiego, wówczas redaktora naczelnego „Studiów Filozoficznych”.

<sup>20</sup> T. Czeżowski, *Filozofia i sztuki piękne: rzecz o Władysławie Tatarkiewiczu*, „Studia Filozoficzne”, 1971, nr 2, s. 49-51.

\*\*\*\*\*

Warszawa, 1 lutego 1972

Kochany Panie Bohdanie,

Nie ma Pan pojęcia jak się cieszę z otrzymanej przesyłki, z tego artykułu tak życzliwego, tak wnikliwego, tak – w odczuciu moim – trafnego<sup>21</sup>. Bez przesady powiem, że się sam o sobie dużo z niego dowiedziałem! Różne szczegółowe myśli Pan włączył, a dzięki niemu i w mojej świadomości złączyły się lepiej. I moja własna robota podoba mi się teraz lepiej! Chciałbym, żeby jak najwięcej ludzi przeczytało to, co Pan o mnie napisał. A także: żeby Jego praca wyszła w obcym języku. Tylko jak to zrobić? Z cudzoziemcami nigdy nie wiadomo.

Dobre rzeczy idą zwykle razem (złe, niestety też!) i jednocześnie z Pana rozprawą spotkała mnie druga przyjemność: za „Drogę do filozofii” dostałem nagrodę „Kultury”<sup>22</sup>. A nawet jakby się jednocześnie poprawiło cośkolwiek zdrowie, na które od roku nie mam powodów do zadowolenia.

Mam dwie nowe odbitki, które załączam. Jedną rozprawkę Pan zna z pierwotnego angielskiego tekstu, druga jest nowa. Chyba potwierdza się twierdzenie Pana o mym pluralizmie!

Co u Państwa słychać? Z Rafałem – Andrzejem na pewno dużo radości, ale pewnie też niemało roboty? Czy Pani korzysta w szkole z urlopu macierzyńskiego?

Łączę dla drogich Państwa najlepsze pozdrowienia od nas Obojga – i raz jeszcze dziękuję.

*Wł. Tatarkiewicz*

\*\*\*\*\*

Warszawa, 18 lutego 1973

Drogi Panie Bohdanie

Byłem na konferencji wychowania estetycznego w Jabłonie i miałem zawód, że Pana tam nie było. Miałem nawet notatki dla Niego ze sobą, a także dwa listy Jean<sup>23</sup>, w których o Nim jest mowa.

<sup>21</sup> B. Dziemidok, *Pluralizm estetyczny Władysława Tatarkiewicza*, „Studia Filozoficzne”, 1971, nr 6, s. 121-141.

<sup>22</sup> Nagroda tygodnika „Kultura” przyznana 11 stycznia 1972 r.

<sup>23</sup> Chodzi o Jean G. Harrell.

Tak się cieszę, że Pana referat był czytany na zjeździe amerykańskim. Ale mało o tym wiem: czy była dyskusja? Jak była reakcja słuchaczy? Czy i gdzie będzie drukowany? Pewno Pan wie coś więcej niż ja.

Załączam odbitki. Angielska w drugim półroczu, druga część będzie w następnym zeszycie. Zarówno polska, jak angielska wersja odpowiadają rozdziałowi książki o dziejach pojęć estetycznych, którą już nawet częściowo oddałem PWN do wydania. Jeszcze ją wykańczam i tym jestem od dawna zajęty, choć to będzie książeczka niewielka.

Wciąż w tym roku rozmijaliśmy się. Nie był Pan na Zjeździe Międzynarodowego Komitetu Estetyków we wrześniu w Warszawie. Był dość liczny, przyjechali albo sami członkowie Komitetu, albo przysłali zastępców. Chyba był udany.

Ja znów nie zdecydowałem się na wyjazd do Warny, choć w samolocie i w hotelu było dla mnie miejsce. Straciłem upodobanie dla tych kongresów „monstre”. Może nie miałem w tym wypadku racji?

Mam nadzieję, że Pan będzie chociaż w Warszawie i że przyjdzie Pan na pogawędkę.

Tymczasem pozdrowienia dla Moich Drogich Państwa.

*Wł. Tatarkiewicz*

PS Załączam też dawniejszą rosyjską odbitkę<sup>24</sup>, bo jeśli mnie pamięć nie myli, to Mu jej jeszcze nie przesłałem, a chciałbym, by Pan miał komplet.

\*\*\*\*\*

Warszawa, 12 marca 1974

Drogi Panie Bohdanie,

Bardzo dziękuję za tak interesujący i ważny list.

Nasza kochana pani Harrell jest nieobliczalną korespondentką. Pisała do mnie ostatnio dwukrotnie, ale o perspektywie drukowania referatu o mnie w JAAC<sup>25</sup> nie wspomniała. Perspektywa tej publikacji cieszy mnie, ale jeśli rok 1976 jest daleki dla młodych, to cóż dopiero dla starego.

Co do publikowania dalszej części tekstu, to wobec małych widoków na USA, słusznym wydaje mi się ogłoszenie jej w „Dialectics and Humanism”<sup>26</sup>. Co najwyżej można by przedtem podjąć jeszcze inną próbę: mianowicie zaferować

<sup>24</sup> *Klassičeskoe iskusstvo i dve filozofii*, „Studia Filozoficzne: Zeszyty obcojęzyczne”, T. 4 (1970), s. 267-276.

<sup>25</sup> „Journal of Aesthetics and Art Criticism”.

<sup>26</sup> Pierwsza część tekstu *Aesthetic experience: the early history of the concept* ukazała się w: „Dialectics and Humanism”, 1973, nr 1, s. 19-31; natomiast wspomnianą tu część druga: *Aesthetic experience: the last stages*

ją Osborne'owi<sup>27</sup> do "Poetics Journal". Zaoferować albo wprost, albo przez życzliwe pośrednictwo Haliny Taborskiej<sup>28</sup>. U niego na ogół czeka się mniej długo. A jeśli nie wydrukuje (co jednak wydaje mi się prawdopodobniejsze), to prędko się zdecyduje i powie „nie”: wtedy już wprost do Kuczyńskiego.

Ciekawym komu Krzemień<sup>29</sup> powierzy recenzję z „Antologii”<sup>30</sup>. Nieraz go widuję, a rzadko pyta się o radę, robi po swojemu.

Jean obiecała mi tekst koreferatu A. Shieldsa, ale obietnicy nie zrealizowała. Recenzji jego z „Historii Estetyki”<sup>31</sup> nie widziałem, dziękuję za informacje, nie omieszkam poszukać recenzji w bibliotece.

Co do opublikowania po polsku owego sympozjum, to najwłaściwsze byłyby „Studia Estetyczne”, ale, jak pisałem, nie mam okazji ani ochoty podsuwać tej myśli Krzemieniowi. Natomiast z największą łatwością mogę to zrobić w „Przeglądzie Humanistycznym”. Proszę o instrukcje.

W końcu marca wybieram się na parę tygodni do Szwajcarii: trochę dla odczytu, trochę dla przyjemności. Mam zaproszenie na wykłady w Uniw[ersytecie] w Barcelonie, ale już z tego zrezygnuję, choć z żalem.

W maju chcę być w Lublinie.

Cieszę się, że Pan pisał pracę hab. w miłym i spokojnym Nałęczowie. Serdeczności dla Obydwu dróg Państwa.

W.T.

\*\*\*\*\*

Warszawa, 24 kwietnia 1974

Drogi Panie Bohdanie,

Byłem parę miesięcy w Szwajcarii, wróciłem wczoraj do domu i dziś zaraz wznowiam korespondencję. Przede wszystkim dziękuję za życzenia świąteczne, jakie zastałem.

---

*in the history of the concept*, ukazała się w: "Dialectics and Humanism", 1974, nr 1, s. 81-91. Wersja polska: *Przeżycie estetyczne: dzieje pojęcia*, „Studia Filozoficzne”, 1973, nr 6, s. 3-24.

<sup>27</sup> Chodzi o Harolda Osborne'a, który napisał recenzję z *Historii estetyki* T. 1 i 2 w: "The British Journal of Aesthetics", vol. 12 (1972), no. 1, s. 85-86; i T. 3. *Historii estetyki* w: "The British Journal of Aesthetics", vol. 15 (1975), no. 3, s. 281-282.

<sup>28</sup> Prof. Halina Taborska, wówczas doktorantka prof. Tatarkiewicza, obecnie wykłada w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Warszawie i Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie.

<sup>29</sup> Chodzi o prof. dr. hab. Sławę Krzemienia-Ojaka, który wówczas jeszcze jako doktor był redaktorem naczelnym „Studiów Estetycznych” w latach 1970–1983.

<sup>30</sup> Chodzi o antologię *Aesthetics In Twentieth-Century Poland*, Bucknell University Press, Lewisburg (PA) 1973, wydaną przez J.G. Harrell i Edytę Wierzbiańską.

<sup>31</sup> Alan Shields napisał recenzję z *Historii estetyki* T. 1 i 2 w: "Journal of the History of Philosophy", vol. 11 (1973), no. 1, s. 110-111.

Mam nadzieję, że zobaczymy się w Lublinie między 15 a 18 maja: te daty zaproponowałem prof. Cackowskiemu w liście, w którym wysyłam jednocześnie temat: „Potrójne dziedzictwo starożytnej filozofii” – ok. 3 godzin. Dla PTF zaproponowałem powtórzenie wygłoszonego już gdzieś indziej (m.in. w Uniwersytecie w Lozannie) odczytu: „Dwa pojęcia piękna”<sup>32</sup>.

Alan Shields przysłał mi również swój art. o “Intrinsic Aesthetics”<sup>33</sup>. Artykuł podoba mi się i bardzo odpowiada mi myśl, by to razem z artykułem Pana i J. Harrell<sup>34</sup> umieścić w „Studiach Estetycznych”. I ja bym może dał wtedy parę stron z mojej strony. J.H[arrell] jest prawdopodobnie w Europie na kongresie kantowskim w Moguncji. Ale dawno nie pisała. Ja na ten kongres nie udałem się: za dużo już tych zjazdów i podróży.

Do zobaczenia więc.

Wiele serdecznych pozdrowień dla Obojga miłych Państwa.

Wł. Tatarkiewicz

\*\*\*\*\*

Warszawa, 10 listopada 1974

Drogi Panie Bohdanie,

Czytałem kiedyś, że do filozofa Royer-Collarda<sup>35</sup> przyszedł młody kolega, przynosząc mu książkę, na co tamten mu powiedział: nie jestem już w wieku, kiedy się czyta nowe książki, co najwyżej mogę odczytywać na nowo przeczytane dawniej. Nie jestem jeszcze w sytuacji Royer-Collarda, jednakże wiek robi swoje. Nawet jeśli zwolnienie tempa pracy nie jest tak wielkie, to przez długie lata życia nabierało mi się tyle zagadnień, wątków, tematów do wykończenia, że wciąż brak czasu na czytanie.

Piszę to wszystko, by wytłumaczyć dlaczego dopiero teraz przeczytałem Pańską „Teorię postawy estetycznej...”<sup>36</sup>. Natomiast przeczytałem ją z ogromnym wrażeniem i korzyścią. To jest rozprawa wybitna. Jedna z tych, co informują,

<sup>32</sup> Tekst tego odczytu został włączony do książki Władysława Tatarkiewicza *Parerga*, PIW, Warszawa, 1978.

<sup>33</sup> Artykuł ten ukazał się w j. polskim pod nieco zmienionym tytułem: Alan Shields, *Czy istnieje estetyka implicite*, „Studia Estetyczne”, t. XII (1975).

<sup>34</sup> Bohdan Dziemidok i Jean G. Harrell, *Tatarkiewicz and the History of Aesthetics*, “Journal of the History of Philosophy”, vol. 14 (1976), no. 2, s. 222-226. Wersja polska: *Tatarkiewicz a historia estetyki*, „Studia Estetyczne”, T. 12 (1975), s. 7-15.

<sup>35</sup> Pierre Paul Royer-Collard (1763–1843) – filozof francuski, jeden z przywódców „doktrynerów”.

<sup>36</sup> Chodzi o artykuł: *Teoria postawy estetycznej w polskiej estetyce okresu międzywojennego*, „Studia Estetyczne”, T. XI (1974), s. 182-226.



a zarazem skłaniają do myślenia. Nie pamiętam już co sobie dawniej myślałem o stosunku estetycznej postawy i przeżycia. Gdym znów myślał o tym po przeczytaniu Pańskiej rozprawy, to wypadło tak: przeżycie implikuje postawę, natomiast postawa nie zawsze wywołuje przeżycie, mianowicie gdy nie znajdzie odpowiedniego bodźca. Gdy wchodzimy do muzeum lub do pięknie urządzonego pokoju, to budzi się ta postawa, zanim jeszcze mieliśmy czas rozejrzeć się i zareagować na bodźce. Czyli: jest postawa bez przeżycia.

Czy pamięta Pan o obietnicy odczytu na Sekcji Estetycznej PTF w grudniu? Przypuszczam, że będzie Pan w Warszawie 19. bm.: może zostawi wtedy tytuł odczytu, a może Pan przyjedzie już 18. i będzie na posiedzeniu Sekcji z odczytem Ireny Wojnar. I czy dostał Pan zawiadomienie o tym odczytanie?

Najlepsze pozdrowienia dla Obydwu drogich Państwa.

*Wł. Tatarkiewicz*

\*\*\*\*\*

Warszawa, 1 maja 1975

Kochany Panie Bohdanie,

Właśnie zrobiłem korektę angielskiego artykułu o mej estetyce<sup>37</sup>. Jestem zachwycony zarówno bystrością analizy, jak niezwykłą życzliwością dla mych prac. Sam bym się równie życzliwie nie ocenił, a może bym też sam nie umiał wysunąć na pierwszy plan myśli najważniejszych, tak jak Pan to zrobił. Bardzo dziękuję.

Przekład mniej mnie zachwycał i zwłaszcza w niektórych partiach zaproponowałem pewne zmiany. Napisałem do redakcji z sugestią, aby – jeśli tylko czas na to pozwoli – przesłali Panu tekst angielski z moimi kontrpropozycjami.

Myślę, że jeśli nie w maju, to w czerwcu będzie okazja, byśmy się spotkali? Tymczasem dla Obojga drogich Państwa łączę najserdeczniejsze pozdrowienia.

*Wł. Tatarkiewicz*

<sup>37</sup> Tekst ten został opublikowany jako wstęp do hiszpańskiego przekładu *Dziejów sześciu pojęć* – B. Dziemidok, *Prologo: Władysław Tatarkiewicz y su estética (1886–1980)*, [w:] *Historia de seis ideas: arte, belleza, forma, creatividad, mimesis, experiencia estética*, Editorial Tecnos, S.A., Madryt 1987, s. 13-24. Natomiast angielska wersja tego tekstu ukazała się w Tokio: B. Dziemidok, *Władysław Tatarkiewicz and his aesthetics*, "Aesthetics", no. 7 (March 1996), s. 1-9.

Warszawa 10. 11. 74

Drogi Janie Bołdanie,

Czytatem kiedyś, że do tłowsta Royer-Collard  
pomysleł ulodny kolefa pomyśleć mu książki,  
na co tamten mu powiedział: nie jestem już  
w lichu, kiedy się czyta nowe książki, co naj-  
wyżej mogę odczytywać na nowo przeczytane dawniej.

Nie jestem jeszcze u słuchaczy Royer-Collarda,  
jednakże w ich roli swoje. Nawet jeśli zwolnienie  
tempa pracy nie jest tak wielkie, to przez długie  
lata życia nabrało się tyle zagadnień, wznowić  
tematów do uchytywania, że wciąż brak czasu na  
czytanie.

Winy to wprost by wytłumaczyć dlaczego dopiero  
teraz przeczytatem pańska „Teoria postawy estetycznej”.  
Nalomiast przeczytatem ją z ogromnym ugnaniem  
i kompicia. To jest naprawdę wybitna. Jedną z tych,  
co informują a zarazem kształcą do myślenia.  
Nie pamiętam już co sobie dawniej myślałem o stosunku